ROK XV WARSZAWA, LIPIEC 1923 R. № 7

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6
ADRES ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24—2

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE MK. 1000.
CENA OGŁOSZEŃ: ZA WIERSZ NONPAREL. JEDNOŁAMOWY MK. 800.

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. № 99

DO ZARZĄDÓW OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW!

Zwracamy z naciskiem uwagę Zarządów na konieczność regularnego i punktualnego nadsyłania sprawozdań i wykazów miesięcznych, najpóźniej do dn. 20 każdego miesiąca (Regulamin § 32, 8), zwłaszcza te okręgi i oddziały, które zalegają od Nowego Roku.

Jednocześnie prosimy o wyszczególnianie na odwrocie blankietów nadawczych, na jaki cel pieniądze się przesyła (składki czł., opodatkowanie lub t. p.).

Zarząd Główny.

* * *

Państwowe Zakłady Graficzne w Warszawie (drukarnia banknotów) za pomocą ogłoszeń w dziennikach poszukują maszynistów. Dyrekcja drukarni do Związku po pracowników się nie zwraca. Ponieważ cel, w jakim się werbuje nowych maszynistów, nie jest dla Związku jasny, przeto do czasu wyświetlenia tej sprawy Związek przestrzega kolegów maszynistów przed przyjmowaniem kondycji w rzeczonej drukarni.

Zarząd Okr. Warsz.

DROŻYZNA I PODWYŻKI

Z chwilą utworzenia się rządu Chjeny przy pomocy piastowców i reakcyjnych mniejszości narodowych, paskarze poczuli się zwolnieni od pewnej choć słabej kontroli rządu. Spekulacja rozszalała. Dolar w ciągu kilkunastu dni podskoczył z 50 tys. na 200 tys. W ślad za dolarem codziennie drożeją środki żywności i najniezbędniejsze towary, a w pierwszym rzędzie zboże i jego przetwory. Rząd Chjeny niespodziewanie dla paskarzy walutowych zastosował represje i spekulację częściowo poskromił. Spekulacja żywnością i towarami trwa nadal. Rząd obszarników, bogatych chłopów, przemysłowców, bankierów, kupców, tej spekulacji nie ukróca. Cena zboża, a z nią i jego przetworów codziennie się zwiększa. Za 100 kl. pszenicy żądają pół miljona marek, chleb kosztuje przeszło 5.000 mk., mleko 2000 z górą, jajko blisko 1000 mk. itp.

Najciężej ta orgja drożyzniana dolega robotnikom. Wszystko drożeje, ale płaca za pracę spada dzięki temu, że wskaźniki wzrostu drożyzny, ogłaszane przez Kom. Stat., nie odpowiadają rzeczywistości. Już oddawna pisma robotnicze, między niemi i „Wiad. Graf.", domagały się zmiany systemu obliczenia.

Co wart jest obecny system obliczania wzrostu drożyzny wykazuje Komunikat Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych, przedstawiony rządowi, a opracowany na podstawie danych Kom. Stat. Czytamy tam:

„Realna wartość poborów wynosiła zaledwie 0.615 (t. j. nieco więcej niż połowę — Red.) nominalnej wartości poborów styczniowych, w lutym 0,64, w maju, przy mniejszym stopniu drożyzny 0,93; co procentowo wyraża się różnicami: 38,5%, 36%, 7% itd. Powstałe w ten sposób różnice procentowe w poborach w okresie od 1 stycznia do 31 maja r. b. utworzyły łączną sumę 109,6% niedoboru realnej wartości płac pracowników państwowych; czyli, chcąc utrzymać realną wartość za powyższy okres należałoby do obecnych poborów dodać jeszcze 109,6% tytułem wyrównania. Grozę położenia zwiększa ponadto okoliczność, że przedstawione uszczuplenie poborów z okresu od stycznia do końca maja r. b. nie jest faktem oderwanym, lecz niestety dalszym ciągiem takiego samego stanu z okresu od lipca 1920 r. do 31 grudnia 1922 r. Procentowo obliczona suma niedoboru w tym okresie wyraża się przerażającą cyfrą 1331,36%..."

Oto cyfry dotyczące urzędników państwowych; położenie robotników jest jeszcze gorsze, gdyż zarobki robotników są niższe.

Rząd obiecał zmienić obecny system obliczania, zapowiedział w komunikacie Prezydjum Rady Ministrów z dn. 30 czerwca, iż: „Rząd postanowił spowodować bezzwłocznie przez komisję drożyźnianą przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustalenie istotnego współczynnika wzrostu drożyzny w miesiącu czerwcu i wypłacenie dodatku drożyźnianego, odpowiadającego istotnemu stanowi drożyzny, zgodnie z wynikiem uchwały tej komisji.

Rząd podda również system obliczenia wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną w sposób wykluczający podnoszone wątpliwości co do zgodności obliczeń, z rzeczywistym stanem drożyzny".

Rząd obiecał... komisja w dniu 5 lipca się zebrała i obliczyła, iż wzrost drożyzny w czerwcu wynosi 47,99%. Czy ten wskaźnik odpowiada rzeczywistemu wzrostowi drożyzny, czy on pokrywa choćby tylko niedobory za okres od stycznia do maja r. b. wynoszące 109,6%?!

Ciężkie położenie robotnika pogarsza jeszcze to, że on stale otrzymuje dodatek drożyźniany co najmniej o miesiąc, a u nas drukarzy o 40 dni zapóźno. Np. w miesiącu maju otrzymał jako pokrycie kwietniowej drożyzny 9,62%, a tymczasem w maju koszty jego utrzymania wzrosły jeszcze o 13,36%; w czerwcu otrzymał 13,36%, a koszty utrzymania wzrosły o 47,99%. Gdyby dane Kom. Stat. były zgodne z rzeczywistością, to robotnik miałby w maju 13,36% deficytu, a w czerwcu 47,99%. Podziwiać należy chciwość przedsiębiorców, którzy mimo te deficyty odmawiają płacenia podwyżek.

Obliczenia cyfrowe, komunikat Prezydjum Rady Ministrów, a przedewszystkiem wzrastająca nędza robotników wskazują, iż sposób obliczania wzrostu drożyzny jest wadliwy. Należy szukać czegoś lepszego. Przedstawiciele klasowych związków zawodowych w Kom. Stat. przeprowadzili projekt zmian w sposobach obliczania, oraz by posiedzenia Komisji odbywały się co tydzień. Są to zmiany, które ulepszą obecny system obliczania wskaźników wzrostu drożyzny. Ale to będzie tylko

ulepszenie zła. Zło choć zmniejszone pozostanie. By to zło, tę nieustanną pogoń za niedościgłą drożyzną skasować, należy uniezależnić zarobki robotnicze od spadku waluty, należy wprowadzić wypłaty zarobków w złotych polskich. Należy wysokość zarobków przedwojennych przeliczyć na złote polskie (franki przedwojenne); przy tem przeliczeniu należy wziąć pod uwagę fakt, iż towary w stosunku do złota podrożały od 54 do 64%. Tego rodzaju przeliczenie doprowadzi zarobki robotnicze do zarobków przedwojennych i pozwoli robotnikowi nieco swobodniej odetchnąć. Ustaną wówczas co miesięczne targi i zatargi o wypłacanie wskaźnika drożyzny. *A. B.*

OD KOMISJI CENTRALNEJ Z. Z.

I. W sprawie budowy domu związkowego w Warszawie. Komisja Centralna na posiedzeniu swem w dn. 6 czerwca r. b. uchwaliła zwrócić się do wszystkich Związków z żądaniem wypowiedzenia swej opinji co do możności przeprowadzenia akcji składkowej na rzecz budowy domu związkowego w Warszawie. Sprawa budowy własnego domu staje się w obecnym momencie koniecznością, gdyż przy pomocy rekwizycji lokali rozwiązanych związków, albo też wypowiedzenia lokali przez rząd, jak to miało miejsce z lokalem przy ul. Leszno 53, lub przez prywatnych gospodarzy, którzy nie omieszkają tego uczynić natychmiast po zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów — wszystkie związki mogą zostać pozbawione lokali, a przez to uniemożliwioną im będzie wszelka działalność organizacyjna. Z tych względów Komisja Centralna za jedyny środek uchronienia się przed grożącem niebezpieczeństwem uznała rozpoczęcie budowy własnego domu. Przeprowadzenie akcji Komisja wyobraża sobie w ten sposób, że wszystkie związki przez 3—4 miesiące przeprowadzą wśród swych członków agitację na rzecz budowy, poczem w oznaczonym terminie dwutygodniowym wszyscy członkowie złożyć będą musieli przy wkładach oznaczoną na budowę kwotę. Termin akcji składkowej Komisja proponuje na drugą połowę października, wysokość składki (licząc na obecne stosunki walutowe) około 10.000 mk. Zwracamy przy tem uwagę, że urzeczywistnienie tego planu jest możliwe tylko wówczas, jeżeli wszystkie związki wezmą udział w akcji, a więc także i te związki, które są zaangażowane w budowę domów własnych. Projektowany dom byłby domem Związku stowarzyszeń zawodowych w Polsce, a więc wspólną własnością wszystkich zjednoczonych związków bez względu na to, czy posiadają one własne domy, czy też nie.

Wobec tego prosimy Was o następujące odpowiedzi: 1) czy związek byłby w stanie przeprowadzić projektowaną akcję wśród swych członków, 2) czy termin października uważacie za odpowiedni, 3) czy 10.000 w danych warunkach uważacie za możliwe do ściągnięcia (w październiku kwota ta byłaby odpowiednio podwyższona).

II. W sprawie funduszów strajkowych. Komisja Centralna stwierdziła, że w obecnym momencie walki strajkowe stają się coraz trudniejsze do przeprowadzenia i że wobec wzrastającego oporu przemysłowców tylko te walki mogą liczyć na powodzenie, w których istnieje możliwość utrzymania strajkujących podczas walki. Przed związkami staje więc konieczność utworzenia własnych funduszów strajkowych; zgromadzenie tych funduszów w obecnych warunkach walutowych było niemożliwem, obecnie jednak Ministerstwo Skarbu wniosło projekt, który w najbliższym czasie będzie uchwalony, a który we wszystkich płatnościach, a więc i przy płacach robotniczych dopuszcza płatność w złotych. Zwracając na to uwagę, wzywamy wszystkie związki, by natychmiast po wprowadzeniu tej ustawy starały się oznaczyć w umowach zbiorowych płacę w złotych, a równocześnie, by bez względu na to, czy płace są w złotych czy nie, na wszystkich najbliższych zjazdach i upoważnionych do tego zarządach normowały składki w złotych polskich. Z tak unormowanych wkładek należy bezwarunkowo pewną ich część przelewać do funduszu strajkowego, którego stworzenie Komisja uważa za konieczne.

Równocześnie Komisja prosi o wyrażenie opinji Waszego Związku; czy związek uważa za możliwe przystąpienie do utworzenia wspólnego funduszu strajkowego przy Komisji Centralnej, pod nazwą „Funduszu solidarności“, uchwalonego zasadniczo przez ostatni Kongres.

III. W sprawie marek antywojennych. Komisja Centralna przypomina wszystkim związkom, że rozesłane marki antywojenne mają być przymusowo wśród członków sprzedawane i że zebrane fundusze mają być przymusowe wśród członków sprzedawane i że zebrane fundusze mają być bezzwłocznie przesyłane do Komisji Centralnej (P. K. O. 451). W sprawie tej Komisja Centralna urgowana jest przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych w Amsterdamie i dlatego też prosimy o położenie większego nacisku na tę zbiórkę, aniżeli to było dotychczas.

IV. Wobec wzmożenia się w całem państwie ruchu reakcyjnego, który przez podnoszenie haseł antysemickich chce wyzyskać nieświadomość i ciemnotę mas i zjednać je dla swych celów — Komisja Centralna uważa za swój obowiązek zwrócić na to uwagę wszystkich związków i wezwać je do bezwzględnego przeciwstawienia się wszelkiej agitacji antysemickiej i do podjęcia kroków o celu uświadomienia szerokich mas, że agitacja antysemicka jest pierwszym krokiem do budowy organizacyj faszystowskich.

V. Wreszcie w myśl uchwały Komisji Centralnej przesyłamy Wam ustawy w przedmiocie pracy robotniczej oraz ustawę o inspekcji pracy z prośbą o nadesłanie nam jaknajprędzej swej opinji.

* * *

Zarząd Gł. zwraca się do poszczególnych Zarządów, by jaknajprędzej odpowiedziały na poruszone powyżej sprawy. Odpowiedzi nadsyłać należy do Zarządu Głównego.

Z ODDZIAŁU CIESZYŃSKIEGO

W dniu 17 czerwca w sali Domu Śląskiego w Cieszynie zorganizowano zebranie drukarzy „Dzień koleżeński“. Na zebranie to prócz kolegów cieszyńskich stawili się koledzy z Bielska oraz przewodniczący Krakowskiego Okręgu, kol. Kożuch.

Po przemówieniach gości i uczczeniu pamięci zmarłych członków organizacji kol. Nowaka Feliksa, maszynisty z Cieszyna i kol. H. Pintschera z Bielska przystąpiono do obrad.

W prezydjum zasiedli: przewodniczący kol. Emil Reisz, zastępca przew. kolega Szypta, sekretarze kol. Jan Glajcar i Herda.

Kolega przewodniczący przedstawia niskie zarobki i ciężkie warunki bytu drukarzy na Śląsku Cieszyńskiem oraz podkreśla fakt, iż drukarze tu własnemi siłami nie wiele mogą wpłynąć na poprawę swego bytu. Jako środek zaradczy wysunięto projekt połączenia się organizacyjnego z Okręgiem Krakowskim. Kończąc, zaprasza zebranych, by rozważyli obecną sytuację i wypowiedzieli się.

Kol. Kożuch powitał zebranych w imieniu kolegów krakowskich, poczem przemówił na temat obecnej sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. Przedewszystkiem stwierdza, iż każda organizacja powinna dążyć do tego, by na swoim terenie załatwiała sprawy organizacyjne własnemi siłami, a o pomoc kolegów bratnich organizacyj zwracała się tylko w razie koniecznej potrzeby. Jako przykład stawia Kraków. 106-dniowy strajk wygrany został dzięki ofiarnej pomocy organizacyj Warszawy i wszystkich wielkich miast w Polsce. Potem życie organizacyjne było nadzwyczaj trudne, ponieważ od długiego czasu Kraków liczył wyjątkowo dużą ilość bezkondycyjnych. Mimo to dał sobie radę. Środkiem ratunku dla organizacji była solidarność. Koledzy pracujący, mimo niskie zarobki, opodatkowali się na rzecz bezrobotnych. Obecnie mamy bezrobotnych wykwalifikowanych około 80 i pomocy około 50, a wkładka wynosi 12% od zarobku. Możemy przeto pomagać bezrobotnym, wypłacając im, zależnie od liczby opłaconych składek — od 70,000 do 110,000 mk. tygodniowo. Ale to nie wszystko. Organizacja właścicieli drukarń w Krakowie należy do najsilniejszych i stale dąży do zniżania naszych zarobków. Bronimy się, jak możemy.

Obrona ta pochłania dużo sił i środków. Dlatego też obecne trudne położenie w Okręgu Krakowskim nie pozwala na rozszerzenie naszej działalności na Śląsk Cieszyński. Cieszyn i Bielsk, o ile nie uznają za wskazane dla siebie tworzyć jednej organizacji z Górnym Śląskiem, mogą utworzyć własny okręg i walczyć z powodzeniem z właścicielami; dwa te miasta liczą bowiem wraz z personelem pomocniczym około 160 zorganizowanych. Taka grupa zorganizowana i solidarna wiele może zdziałać, zwłaszcza gdy w razie konieczności zapewnioną ma pomoc wszystkich drukarzy w Polsce.

Trzeci przemawiał kol. Szypta. Powołując się na przemówienie kol. Kożucha, wskazuje na różnice stosunków gospodarczych Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego. Stosunki Śląska Ciesz. kierują nas raczej do Górnego Śląska. W związku z kolegami górnośląskiemi mamy przed sobą obfite pole pracy i rozwoju. Niepowodzenia, które według opinji kolegów cieszyńskich miały miejsce, mają swe źródło w tem, iż Wspólnota przeżywa wewnętrzne tarcia. bo aż 3 razy w ciągu krótkiego czasu zmieniała przewodniczącego. Należy jeszcze poczekać, a nie odłączać się od G. Śląska. To, co do tej pory wspólnie z kolegami górnośląskimi wydobyliśmy od właścicieli jest mało, ale musimy wziąć pod uwagę, iż jest to więcej niż robotnicy innych zawodów zdobyli. Ostatnie podwyżki są tego dowodem. Należy dołożyć wysiłków, by wraz z kolegami górnośląskimi stworzyć silną placówkę organizacyjną. Kończąc swe przemówienie, złożył następującą rezolucję, przyjętą jednogłośnie:

„Dzień koleżeński, odbyty w dn. 17 czerwca postanawia jednogłośnie: utrzymać

nadal ścisły związek z Wspólnotą pracy, utworzony dla Województwa Śląskiego w Katowicach aż do tej pory, kiedy możliwe będzie założenie Związku Wojewódzkiego, obejmującego wszystkie zawody graficzne. W tym celu Dzień koleżeński upoważnia zarządy w Cieszynie i Bielsku do podjęcia odpowiednich kroków, aby z kolegami górnośląskimi odpowiednie narady podjąć i załatwić".

W dalszym ciągu obrad poruszono kilka spraw ogólno-organizacyjnych i jako wyniki obrad przyjęto następującą rezolucję:

„Dzień koleżeński zwraca się do Centrali 1) o poprawę stosunku organizacji do członków, porzucających zawód; 2) o poprawę systemu zapomogowego na wzór dawnej Austrji; 3) o podjęcie rokowań na podstawie wzajemności z związkami zagranicznemi; 4) o podjęcie rokowań o normalny cennik dla drukarzy całej Rzeczypospolitej".

Kol. Szypta raz jeszcze wezwał do bezwarunkowej łączności z kolegami górnośląskimi i do wspólnej pracy nad rozwojem związków, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Dzień koleżeński zakończono wspólną wycieczką.

Płace prac. przemysłu graficznego w Warszawie na m. Lipiec 1923 r.

(wyższe od płac czerwcowych o 51%).

ZAWÓD	Minimum obowiąz. od 11/7 do 4/8	Za godz. pracy
DRUKARNIA		
Składacze	770.000	16.740
Maszyniści	770.000	16.740
Pedalarze	577.500	12.555
Nakładaczki wykwalifik.	385.000	8.370
Odbieraczki „	92.400	2.010
Pomocnicy druk. wykwalifikowani	385.000	8.370
LITOGRAFJA		
Maszyniści	770.000	16.740
Umdrukierzy	770.000	16.740
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	770.000	16.740
Nakładaczki	308.000	6.695
Odbieraczki	115.500	2.510
Szlifierze	385.000	8.370
Bronzownicy	385.000	8.370

ZAWÓD	Minimum obowiąz. od 11/7 do 4/8	Za godz. pracy
CYNKOGRAFJA		
Fotograf siatkowy . . .	770.000	16.740
„ kreskowy . . .	654.500	14.230
Trawiacze	770.000	16.740
Retuszerzy	770.000	16.740
Korektorzy	770.000	16.740
Kopiści	654.500	14.230
Efekciarki	539.000	11.715
Monterzy (wykw. stolarze)	539.000	11.715
INTROLIGATORNIA		
1 a) kategorja męska . .	770.000	16.740
1 b) „ „ . .	716.000	15.565
2 „ „ . .	654.500	14.230
3 „ „ . .	462.000	10.045
1 kategorja żeńska . . .	423.500	9.405
2 „ „ . . .	269.500	5.860
3 „ „ . . .	130.900	2.845
4 „ „ . . .	77.000	1.075

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Praca na mniejszym terenie — w zakresie szerszym. Okręg nasz po przeprowadzonej z dniem 1 stycznia r. b. decentralizacji dawniejszego Związku poznańskiego, wszedł na nowe tory swej działalności jako jedno z większych ogniw scentralizowanego Związku Zaw. Drukarzy i pokr. zaw. Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas gdy przedtem Poznań jako siedziba Związku dzielnicowego, posyłając swych gorliwszych członków do ówczesnego Wydziału Głównego, był zajęty pracą organizacyjną na ziemiach obu województw — Wielkopolski i Pomorza — obecnie jako siedziba Okręgu, mając ograniczony teren działalności do $^3/_4$ połaci woj. Poznańskiego, może oddawać się intensywniejszej pracy w swoim zakresie. Przy organizacji nowych okręgów w dzielnicy naszej przyłączony został do Okręgu poznańskiego, obejmującego całą południową część województwa, także były okręg gnieźnieński. Obecnie liczymy razem 870 członków.

Podział pracy. Kierownictwo Okręgu spoczywa w rękach kol. M. Jęczkowiaka; wiceprezesami są kol. Fr. Pieniężny i B. Gajek. Praca sekretarjatu wraz z biurem pośrednictwa pracy (czynne codziennie od 5—7 wiecz., w niedzielę i święta od 12 - 1 w poł.) spełniają kol. J. Tasiemski i A. Brzeziński. Sprawy kasowe załatwia kol. W. Chałupka. Bibljotekarzem jest kol. U. Stroiński (bibljoteka otwarta dla członków w niedzielę od $11^1/_4$—$1^1/_2$ w poł.). Jako przedstawiciele sekcyj zasiadają w Zarządzie—od introligatorów kol. U. Pospieszny; z sekcji litografów, kamieniodrukarzy, chemigrafów etc. kol. Biedny; z Oddziału żeńskiego (nakładaczek i pracownic introligatorskich) przewodnicząca tegoż Oddziału, kol. Stołpiakówna. Pozatem jako przedstawiciele Zarządu pracują: w Kole Mężów Zaufania kol. Murawa i w Oddziele żeńskim kol. B. Gajek. Prezesem Koła Mężów Zaufania jest kol. Maliński Edward, sekretarzem kol. Janiszewski. Rewizorami kasy okręgowej są kol.: W. Skorwider, R. Marcinkowski, Ignacy Kozłowski i Wojciech Zwędrowski.

Posiedzenia. Zarząd Okręgu odbywa posiedzenia regularnie we wtorki. Zebrania plenarne odbywają się co miesiąc, każdy Oddział oddzielnie, męski i żeński. Pozatem mają swe zebrania miesięczne: Koło Mężów Zaufania, sekcje introligatorów, litografów i składaczy maszynkowych.

Wykłady i odczyty. Poza sprawami organizacyjnemi na zebraniach wygłaszane bywają od czasu odczyty z różnych dziedzin. Z pośród członków wygłosił na zebraniu styczniowem kol. B. Gajek odczyt na temat: „Prawa i obowiązki mężów zaufania". Z pozyskanych prelegentów poza członkami organizacji mówił na zebraniu marcowem dr. Szulczewski „O psychologji dziecka", na zebraniu w kwietniu por. Ratajczak referował „O towarzystwach sportowych", w maju dyrektor Kasy chorych p. Frydrychowicz mówił „O ustroju Kas chorych". Pozatem dla Oddziału żeńskiego odbywają się w uzyskanej za opłaty klasie szkolnej (przy ul. Garncarskiej) kurs historji, literatury i pisowni polskiej. Księgozbiór powiększono o 80 tomów.

Minimum i stan bezrobotnych. Wiadomo, że minimum poznańskie i wogóle w całej naszej dzielnicy jest niższe aniżeli w innych większych miastach Rzeczypospolitej, czemu winna napoły przegrana ostatnio nasza walka zarobkowa (w marcu r. z.), którą zakończyliśmy po otrzymaniu zbyt niskiego procentu podwyżkowego. Minimum na czerwiec wynosi mk. 259.260. Zapewne też wskutek niskich płac pracowników mają zakłady tutejsze więcej zamówień i także z dalszych stron, bo zdarzają się dość często prace z drożej opłacanych centrów graficznych. Zwiększa się zatem temże liczba bezrobotnych, podczas gdy u nas nie przekraczała ona dotąd 6% ogółu pracowników. — Oddział męski pracuje organizacyjnie dość sprawnie. Nie można tego powiedzieć o Oddziele żeńskim; pracownice bowiem przeważnie traktują pracę w zawodzie jako zajęcie przejściowe, trudniej więc stosują się do regulaminu i wskazówek organizacyjnych. Z niemi też w biurze pośr. pracy jest sprawa trudniejsza, a także zatargów w ich sprawie przeprowadza się część przeważną. Dodatnią (?) stroną w naszych niskich zarobkach jest to, że skutkiem dobrego zorganizowania prowincji, są tam płace prawie te same, co i w Poznańskim.

Obrona prawna. Brak cennika ogólnokrajowego oraz intencyj cennikowych zmusza nas do tem pilniejszego czuwania nad obroną dotychczasowych zdobyczy w pracy zawodowej. Ataków i prób poczynienia wyrw w tej dziedzinie ze strony nam przeciwnej jest wiele. Spotykamy się z naiwnemi dowodzeniami: „Cennika niema obecnie, nas (t. j. ich) dawniejsze umowy cennikowe nie obchodzą". Jakby mógł istnieć jakiś stan bezcennikowy, stan chaosu, gdzieby każdy robił, co zechce. A niestety życzenia takie objawiają najczęściej dawniejsi nasi koledzy, „energiczni" krzykacze organizacyjni, obecnie będący na innych stanowiskach, kierownicy. W wypadkach jawnych wykroczeń sekretarjat nasz wnosi skargę do tutejszego Sądu przemysłowego, gdzie obronę interesów naszych członków przeprowadza skarbnik kol. W. Chałupka — jak dotychczas prawie zawsze z sukcesem.

Egzaminy uczniowskie. Ważną placówką, pozostałą po zaborcach, jest u nas Izba Rzemieślnicza, instytucja rządowa, mająca na celu normowanie stosunków w rzemiośle. Do obowiązków jej należy także odbieranie egzaminów od terminującej młodzieży na czeladników wzgl. pomocników oraz egzaminów mistrzowskich. W komisji egzaminacyjnej dla zawodu graficznego zasiadają ze strony pracowników Jurkowski Ludwik, Brzeziński Adam; dla składaczy, — dla maszynistów: kol Rax Stanisław; dla kamiodrukarzy: kol. Bomba Paweł; dla litografów: kol. Wierec; dla introligatorów: kol. Kozłowski Ignacy. Zadaniem komisji organizacyjnej jest dbanie o przypływ do zawodu jednostek należycie wykwalifikowanych.

Fundusz własnego ogniska. Jednem z ważnych i zbliżonych na dalszą metę przedsięwzięć obecnych obecnych kierowników jest projekt stworzenia własności organizacji, gdzieby się ogniskowało życie organizacyjne Okręgu. Brak takiego ogniska odczuwamy bardzo i temuż brakowi przypisać należy w znacznej części nasze niedomagania i częste niepowodzenia. Inicjatorem projektu był ostatni Wydział Główny dawniejszego Związku, którego członkowie złożyli pierwszą na ten cel sumę. Dalsze kwoty napływają stale, składane bądź przez pojedyńczych członków, bądź zbiorowo, zebrane z okazji zabaw i uroczystości. Apelujemy niniejszem do wszystkich członków, by ten cel stale mieli na oku, zbierając i nadsyłając do Zarządu na ten cel sumy.

Kasa pośmiertna. Aczkolwiek Okręg nasz, przejąwszy po dawniejszym Związku wszelkie świadczenia, wypłaca wdowie po zmarłych członkach pewną kwotę pośmiertnego, okazuje się ona przy obecnych szalonych cenach zbyt nikłą. Z końcem roku ub. powstała w Okręgu myśl założenia oddzielnej Kasy pośmiertnej, którą też z początkiem roku bież. wprowadzono w czyn. Członkiem Kasy może być tylko członek Związku, jego żona, ojciec lub matka. Każdy z członków wpłaca wstępnego 1.000 mk. i na każdorazowy wypadek śmierci członka Kasy dalszy tysiąc mk. Jako pośmiertne wypłaca się taką liczbę tysięcy mk., ilu było w chwili wypadku śmierci zorganizowanych w Kasie członków. Na członków przyjmuje się obecnie w Okręgu tylko członków Związku do 30 roku życia, zaś przybyłych z innych okręgów i w późniejszym wieku. Przewodniczącym Kasy jest kol. T. Zieliński, skarbnikiem—skarbnik Okręgu kol. W. Chałupka.

50-lecie pracy zawodowej. W dniu 28 kwietnia obchodziliśmy uroczyście złoty jubileusz pracy zawodowej kol. M. Waligłowskiego. Jubileusz zaznaczył się bardzo serdecznym i poważnym nastrojem, gdyż Szan. Jubilat należał do gorliwych pracowników na niwie organizacyjnej za czasów niewoli i piastował dwukrotnie urząd prezesa dawn. Stowarzyszenia Drukarzy Polskich. Był więc jednym z pionierów obecnego naszego tak silnie zaznaczającego się życia organizacyjnego polskiego. Ad multos annos! *A. B.*

STRAJK W BYDGOSZCZY I WŁOCŁAWKU

Wyzysk w Poznańskiem jest daleko większy, niż gdzieindziej. Drożyzna panuje tam nadzwyczajna a zarobki bardzo niskie nie zawsze sięgają połowy warszawskich. Koledzy Bydgoscy postanowili zdobyć dla siebie ludzkie warunki bytu i w tym celu w dniu 22 czerwca zażądali 85% minimum warszawskiego. Właściciele drukarń nie zechcieli nawet rozpocząć rokowań, twierdząc, iż Okręg Bydgoski nie ma prawa zwracać się o lepsze warunki bytu, lecz musi się zadowolić tem, co Poznań otrzyma.

Bydgoscy właściciele nie chcą uznać tego, iż robotnik ma prawo żądać dla siebie takich warunków płacy, jaka mu jest do utrzymania potrzebna, nie chcą uznać jego prawa organizowania się tak, jak tego jego interesy wymagają.

Koledzy Bydgoscy wystąpili energicznie w obronie swych praw i w dn. 6 i 7 lipca pracę porzucili. Czynne są tylko „Zakłady Graficzne", które zawarły z Zarządem Okręgu umowę.

W Włocławku właściciele drukarń z Djecezjalną na czele odmówili podwyżki na lipiec. Wbrew przykazaniu kochaj bliźniego swego, jak siebie samego, powiadają pracownikom: zdychajcie z głodu. Koledzy włocławscy, broniąc się od śmierci głodowej, pracę w dn. 6 lipca porzucili.

W obu miejscowościach zapowiada się długa walka. Właściciele drukarń będą usiłować zapomocą głodu narzucić naszym kolegom swe warunki i rozbić organizacyjne placówki. Dlatego też konieczna jest pomoc walczącym. Nie ulega wątpliwości, iż solidarność koleżeńska pomoże walczącym do zupełnego zwycięstwa.

* * *

Od Zarządu Głównego

Zarząd Główny na podtrzymanie strajkujących w Bydgoszczy i Włocławku na mocy statutu zarządza opodatkowanie wszystkich członków w wysokości 1/2% od zarobków. Opodatkowanie obowiązuje od dnia 16 b. m. do odwołania.

Zarząd Główny.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Zmiana umowy

W dniu 10 b. m. upłynął termin umowy, zawartej w roku zeszłym. Zarząd Okręgu Warszawskiego, zawierając umowę obecnie, przeprowadził w niej kilka zmian, a których ważniejsze przytaczamy poniżej:

§ 37. Roboty t. zw. „fajerantowe" *w soboty* będą płatne tylko za pierwszą godzinę 50% za dalsze zaś już 100%.

§ 47. Praca w niedziele i święta *nie* jest dopuszczalna i t. d.

§ 52. (nowy) Rok uprawiający do urlopu rachuje się od dnia nastania do pracy.

§ 52. (stary) Za jeden rok 10 dni *roboczych*.

Za dwa lata 12 dni *roboczych* i t. d.

Uwaga. W razie gdy zakład wymaga szybkiego powrotu urlopującego do pracy, może mu — po wspólnem porozumieniu przy udziale delegata — przemienić dni robocze na kalendarzowe, wówczas wszystkie dni urlopu, nie wyłączając niedziel mają być oddzielnie zapłacone.

§ 53. Za jeden rok 8 dni roboczych.
„ dwa lata 10 „ „

W tym § uzyskano po 2 latach 2 dni więcej.

§ 70. Czas czekania na wypłatę skrócono do 15 minut.

§ 74. Również w razie przerwania prądu lub braku gazu strącać nie można, ani pracownicy nie są obowiązani odrabiać.

§ 85. Maszynista obsługujący maszynę Mille otrzymuje niemniej 15% dopłaty do minimum.

§ 89. Nakładaczki pracujące na maszynach Mille otrzymują 10% dopłaty do swojego minimum.

§ 91. (nowy) W zakładach, gdzie jest ponad 3 maszyny (litografja), tam przy bronzowaniu ma być zatrudniony oddzielny pracownik. Zakłady posiadające mniej maszyn, mają maszynistom za czas bronzowania dopłacać 20% do minimum.

§ 92. Nakładaczki pobierają 40% minimum normalnego (litografja).

§ 94 i 95. Przesunięto trawiacza kreskowego, kopistę, retuszera i korektora z 85% na pełne minimum normalne.

§ 97. Minimum efekciarki podniesiono z 60% na 70%.

§ 134. (będzie brzmiał) Żadne spory w razie niedojścia do porozumienia polubownego nie będą rozstrzygane na własną rękę przez obie strony, ani żadne wytrącenia przy spornej interpretacji paragrafów niniejszego Regulaminu nie mogą być stosowane przed rozstrzygnięciem Komisji Rozjemczej za wyjątkiem przypadku odchodzenia pracownika.

Niezależnie od wymienionych paragrafów przeprowadzono jeszcze drobniejsze uzupełnienia w następujących §§ 23, 27, 43, 50, 55, 71, 114, 118.

Umowę zawarto na rok na podstawie wykazów Komisji Statystycznej z zaokrągleniami sum wypadających. Podwyżki obowiązywać będą od dnia 5-go każdego miesiąca.

DROBNE WIADOMOŚCI

Podziękowanie. Komisja Kulturalno-Oświatowa otrzymała od kol.: Winnickiego Bron. mkp. 411.000 i od kol. Błaszczyka Stan. mkp. 35.060 jako ofiarę na bibljotekę Związku, za co Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

Kółko Muzyczne. Komisja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia członków Związku, iż organizuje Kółko Muzyczne. Koledzy grający na instrumentach rzniętych proszeni są o wzięcie udziału w Kółku. Zapisy przyjmuje kol. Z. Grabowski we wtorki i piątki od 7 do 9 wiecz. w lokalu Związku.

Radom. Koledzy nasi oraz wszystkie związki robotnicze odmówiły przyjęcia śmiesznie niskiej podwyżki drożyźnianej; natomiast zażądali 50% podwyżki. Możliwy jest zatarg.

Częstochowa. Koledzy wystawili żądanie 80% min. warszawskiego. Strajk może wybuchnąć.

Podatek dochodowy. Ministerjum Skarbu zarządziło, by pobór podatku dochodowego od zarobków od 1 lipca do 30 września r. b. był dokonywany według następującej skali, z której przytaczamy kilkanaście pozycyj, mogących zainteresować drukarzy.

ponad	15.120	tys.	do	20.160	tys.	—	1,1%
„	20.160	„	„	25.200	„		1,4%
„	25.200	„	„	32.760	„		1,7%
„	32.760	„	„	40.320	„		2,0%
„	40.320	„	„	47.880	„		2,5%
„	47.880	„	„	55.440	„		3,0%
„	55.440	„	„	63.000	„		3,5%
„	63.000	„	„	71.400	„		4,5%
„	71.400	„	„	79.800	„		5,5%
„	79.800	„	„	88.200	„		7,0%
„	88.200	„	„	96.600	„		8,5%
„	96.600	„	„	105.000	„		10,0%

Tem samem należy, poczynając od 1 lipca 1923 roku, zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym nie przekracza 15.120.000 mk.

Jubileusz 50-lecia pracy. Pracownicy Drukarni Państwowej (Miodowa 22) w dn. 29 b. m. obchodzić będą Jubileusz 50-lecia pracy kolegi swego Ludwika Nartowskiego. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo o godz. 11 z rana w kościele św. Marcina (po Augustjańskim) przy ul. Piwnej.

Ludwik Nartowski urodził się się w roku 1858; praktykę rozpoczął w b. drukarni Okręgu Nauk. Warsz. w r. 1873 — którą ukończył w r. 1877. W ciągu 50-lecia pracy zawodowej z krótkiemi przerwami pracował w jednym zakładzie b. drukarni Okręgu Nauk. Warsz.— obecnie Drukarni Państwowej.

Zarząd Związku przesyła sympatycznemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: Antoni Burkot.

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Nowolipie № 11. Telefon № 242-40.